



Drogi Darczyńco,

Cieszymy się, że razem z nami zmieniasz świat na lepsze!

Miłość wyrażana jest poprzez wrażliwość na drugiego człowieka. Darczyńcy SZLACHETNEJ PACZKI dodatkowo okazują ją w prezencie, który trafia prosto w serca rodziny. Sami wiemy, jak się czujemy, gdy ktoś pomaga spełnić nasze marzenia, zwłaszcza kiedy wydają się nierealne.

Cieszymy się, że jesteś częścią tej radości, którą przeżywała obdarowana rodzina podczas dostarczenia Paczki.

Cieszymy się, że jesteś częścią tej radości, którą przeżywała obdarowana rodzina podczas dostarczenia Paczki.

Wolontariusz, który opiekował się rodziną (oznaczonej numerem POD-2806-598084), chciał przekazać kilka słów od siebie.

Relacja ze spotkania z rodziną przy wręczeniu paczki.

To był ten dzień, na który czeka każdy wolontariusz Szlachetnej Paczki-dzień finału. To spotkanie z Darczyńcami, którzy zmieniają czyjeś życie na lepsze. To wreszcie dostarczenie paczek do rodziny. To takie emocje, których powinien doznać każdy człowiek chociaż raz w swoim życiu. To wreszcie rodzina-wspaniała, Paczkowa Rodzina. Rodzina, która radzi sobie na miarę swoich możliwości, prowadzi skromne życie, w małym domku na skraju lasu. Dzień, w którym podjechał pod dom bus ze stertą paczek, na zawsze zapadnie w ich pamięci. Pani Maria, jak sama później powiedziała, nigdy by się nie spodziewała aż tak wielkiej pomocy. Wnosiliśmy do domu kolejne paczki i nikt nie mógł uwierzyć, że to się dzieje naprawdę. Pani Maria ocierała łzy ze wzruszenia. Józio i Stasio-tak ich nazywam, chociaż to dorośli mężczyźni, na początku nie mogli odnaleźć się w całej tej sytuacji. Nie wiedzieli, co mają zrobić, jak się zachować. Zachęciłam ich więc do rozpakowywania paczek. Jakie było moje zdziwienie, gdy Stasio zaczął ostrożnie rozpakowywać pierwszą paczkę, tak, aby nie uszkodzić papieru, po czym złożył go i podał matce, mówiąc: "weź to mamo, przyda Ci się, patrz jaki ładny". I tak wyglądało otwieranie każdej paczki, osobno odłożona wstążka (odwiązana, nie przecięta) i kolorowy papier. Wszyscy współpracowali, podawali sobie wzajemnie ubrania do przymierzenia-"patrz, mamy białe koszule, który chcesz krawat, czerwony, czy czarny"?-mówił Józef do brata. "Wybierz sobie koc"-mówi Stanisław, teraz będzie nam cieplej w nocy". Bracia dzielili kosmetyki pomiędzy siebie, układając je na szafce, jakby robili wystawę. Pani Maria

najpierw siedziała na krzeselku obok pieca i przyglądała się z zadumą swoim synom. Później jednak zaczęła im pomagać. Pani Maria była szczęśliwa, że dostała ciepłą kurtkę, czapkę i szalik w jej ulubionym, szarym kolorze i nowe kozaki, które natychmiast przymierzyła i stwierdziła, że w niedzielę pójdzie tak ubrana do kościoła. Widać było na jej twarzy ogromną radość. Rozpłakała się na widok garnków, patelni i ogromnej ilości środków spożywczych. Paczka z butami wprawiła panów w ogromną radość. Przymierzali je i prezentowali, przechadzając się po maleńkiej, zasypanej paczkami, kuchni. Pani Maria rozwiesiła nowe ręczniki na sznurku nad piecem, a pościel gładziła dłonią, mówiąc, że "ktoś się bardzo napracował, bo była wykrochmalona, jak karta". Maszynka do golenia wprawiła Józefa w osłupienie i głośno zastanawiał się, czy będzie umiał jej użyć, chciał zacząć już teraz, ale brat stwierdził, że to zajęcie na później. Obaj planowali malowanie ścian wczesną wiosną, gdy przeglądali farby, pędzle i inne artykuły do tego potrzebne. Stanisław stwierdził, "my tylko prosiliśmy o farbę, a tu jest wszystko, czego potrzeba do malowania". "My będziemy malować, a mama będzie myła okna i prała firanki. Dobrze, że mamy pralkę. "Gdyby pani wiedziała, jak ona dobrze pierze. Musimy ją szanować, aby służyła nam jak najdłużej"-popłynął potok słów z ust Stanisława. (Pralkę przywiozłam kilka dni wcześniej). Stała w pokoju pod oknem, przykryta małą serwetą. To był dla rodziny prawdziwy skarb. Gdy została rozpakowana ostatnia paczka, wyszłam jeszcze na chwilę na zewnątrz przynieść coś, co było prawdziwą niespodzianką-stół, krzesła i dwa dywaniki. Wszyscy oniemieli. Pani Marii popłynęły łzy z oczu. To była prawdziwa chwila wzruszenia dla nas wszystkich. Chwilę tak staliśmy i już zaczęłam się żegnać z Rodziną, by pojechać dalej, ale nie pozwolono mi... "Musi pani poczekać chwilę, złożymy stół i wypijemy razem herbatę"-powiedział Józef. I chociaż zapadała ciemna noc, droga powrotna daleka i oblodzona, stwierdziłam, że dla takiej chwili warto się zatrzymać... Nie widziałam jeszcze takiego entuzjazmu. Zaczęliśmy razem składać stół, który idealnie wpasował się do wnętrza. Pani Maria przykryła go obrusem w zielona kratę (również otrzymanym) i zaparzyła herbatę. "Chwila, chwila"-krzyknął Stanisław-"mamy jeszcze dywany". I jeden został rozścielony w pokoiku, a drugi w kuchni. I tak siedzieliśmy, patrząc na siebie. To była niesamowita lekcja życia...dla mnie. Dla Rodziny natomiast prawdziwy cud.

Co chce przekazać Tobie wolontariusz:

Dzięki projektowi Szlachetna Paczka, a przede wszystkim Wam, drodzy Państwo, nie tylko rodzina Pani Marii otrzymała bardzo wiele, ale ja również... Poznałam niezwykle ciepłych i wrażliwych ludzi, którzy, mimo swoich licznych obowiązków, zorganizowali się i postanowili wesprzeć Rodzinę. Dziękuję za każdą rzecz z osobą. Dziękuję za zaangażowanie i pomoc, która trafiła do bardzo wartościowej rodziny. Rodziny, która do końca swojego życia będzie wspominać finalny dzień Szlachetnej 2018. Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia życzę Wam, drodzy Państwo, spędzenia tego wyjątkowego czasu, w gronie najbliższych przy świątecznym stole, ciesząc się zdrowiem i wspólnym przebywaniem, snując opowieści o Rodzinie, której daliście tak wiele radości.

Co chce powiedzieć od siebie rodzina:

Pani Maria powiedziała z drżącym głosem "Nigdy nie spodziewałam się tak ogromnej pomocy. Brak mi słów, by wyrazić to, co czuję. Dziękuję Państwu z całego serca w imieniu mojej rodziny. Będziemy pamiętać o Was przy wigilijnym stole, ale też każdego dnia spoglądając na rzeczy, które od Was otrzymaliśmy. Życzę Państwu zdrowych Świąt Bożego Narodzenia. Nasze święta w tym roku na pewno będą wyjątkowe, dzięki wyjątkowym ludziom-Wam kochani Darczyńcy".